

Temat: Chrześcijanin wobec cierpienia.

a) Cel dydaktyczny: Uświadomienie uczestnikom spotkania, że cierpienie jest wartością uszlachetniającą człowieka.

b) Cel wychowawczy: Zachęcamy do cierpliwego znoszenia swoich cierpień i troski o innych chorych i cierpiących.

Pomoce: świeca, zapalki, Pismo Święte, kartki A4, długopisy, kredki, flamastry, puzzle (aneks 1),

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy do Ducha Świętego (znaną formułką lub własnymi słowami)

Witam Wszystkich! Pomódlmy się na początku do Ducha Świętego o potrzebne łaski i dary na czas tego spotkania : Duchu Świąty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby to spotkanie było dla nas pożytkiem wiecznym i doczesnym. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Chciałbym abyście w grupach po 3-4 osoby, tak jak siedzicie, korzystając z kartek A4, które wam dam, spróbowali odpowiedzieć na pytanie: Czym jest cierpienie? Proponuję, abyście napisali krótką odpowiedź na karteczkach.

[Animator rozdaje kartki A4, dowolną ilość i daje dwie minuty na pracę w grupie. Po zakończeniu pracy zadaje pytanie:]

- Czym więc jest cierpienie? Animator wysłuchuje odpowiedzi i analizuje pracę uczestników, po czym dodaje własne przemyślenia. (Cierpienie jest chwilowym stanem, którego zadaniem jest uczyć człowieka szacunku wobec życia, a także może umocnić naszą wiarę.)

II Osądzić

Teraz chciałbym przedstawić Wam pewną historię zawartą w Biblii (Hi 1-42). Pewien człowiek o imieniu Hiob był bardzo szczęśliwy. Miał wielodzietną, szczęśliwą rodzinę, był bogaty i posiadał liczne stada trzody. Często pomagał biednym i uczył swoją rodzinę właściwej postawy wobec Boga, sam również był bardzo bogobojny i oddany. W tym samym czasie w przed obliczem Pana stanął Szatan, który podważył bezinteresowność Hioba. Sądził, że mężczyzna czci Boga tylko dlatego, że ten obdarzył go dobrobytem. Uznał, że jeśli mężczyzna straci swój majątek, wtedy odwróci się od Stwórcy. Bóg był jednak przekonany o niezłomności Hioba i w związku z tym powierzył Szatanowi władzę nad jego dobrami. Wtedy na mężczyznę spadają liczne nieszczęścia. Traci cały majątek, umierają jego dzieci oraz choruje na trąd. Jego żona proponuje mu rezygnację z upartego trwania przy Bogu, ten jednak odmawia. Następnie przychodzą do niego przyjaciele, którzy mówią, że Bóg karze go za grzechy. Hiob jednak ich nie słucha i pragnie odzyskać stosunki z Bogiem. Prosi go, aby ten do niego przemówił. I oto Pan w swym majestacie przemawia do niego z wichru. Pokorny Hiob odpowiada na wszystkie pytania Boga z uniżeniem i czią. Następnie Bóg odwraca choroby nadane mu i mu błogosławi obdarzając go darami dwakroć większymi niż miał.

- Jaka była sytuacja życiowa Hioba? (Hioba spotkało wiele nieszczęść: stracił cały majątek, zmarły mu dzieci oraz choruje na trąd. Jest tak nieszczęśliwy, że nawet przeklina dzień, w którym się urodził. Zdesperowany pyta Boga o powód jego cierpienia. Mimo swojego bólu i przykrości kocha Boga i w niego wierzy.)

- Jak przejawiało się jego cierpienie i jaki miał do tego stosunek? (Hiob jest człowiekiem pobożnym, nawet słowa bliskich nie są w stanie zmienić jego zdania na temat Boga. Mężczyzna jednak zastanawia się dlaczego spotkał go taki los i chce uzyskać od niego odpowiedź. Nie buntuje się jednak i stara się przyjmować to ze spokojem.)



- Jak wyglądała jego relacja z Bogiem? (Mimo swojego cierpienia nigdy nie przestaje ufać Bogu i wierzyć w mądrość i opiekę Stwórcy.)

Teraz proszę jednego z uczestników o przeczytanie fragmentu z Pisma Świętego. Animator wybiera jednego z uczestników i podaje mu Pismo Święte.

(Łk 10, 30- 37) :



„Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał". Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliżnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!»



- O czym jest przytoczony fragment? (Animator wysłuchuje odpowiedzi uczestników.)

-Jakie jest jego podejście wobec cierpiących, a jakie kapłana i lewity? (Samarytanin widząc cierpienie innego człowieka próbował robić wszystko, aby mu pomóc. Zaopiekował się nim: opatrzył go, odstąpił mu swoje bydlę i zawiózł do gospody, za którą zapłacił. Mężczyzna kierując się miłością do bliźniego nie był obojętny na jego cierpienie. Kapłan zarówno jak i lewita ominęli potrzebującego. Wiedzieli, że jest on potrzebującym mimo to nie chcieli się zatrzymać, aby udzielić pomocy.)



Teraz chciałbym, abyśmy przyjrzeni się postaci św. Pawła. Proszę, aby ktoś przeczytał podane fragmenty. (Dz 9, 1-19)

Szawel ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś, Panie?» - powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić». Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił.

W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. «Ananiaszu!» - przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: «Jestem, Panie!» A Pan do niego: «Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli». (I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrział). «Panie - odpowiedział Ananiasz - słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia». «Idź - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia».

Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: «Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrział i został napelniony Duchem Świętym». Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. A gdy go nakarmiono, odzyskał siły.

(Dz 9, 20-22)



Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: «Czy to nie ten sam,

który w Jerozolimie prześladował wyznawców tego imienia i po to tu przybył, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana?» A Szawel występował coraz odważniej, dowodząc, że Ten jest Mesjaszem, i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku.



- Jak wyglądało życie Szawła przed utratą wzroku? (Szawel był wrogiem chrześcijan. Szukał ich i chciał zamordować. Był bezduszny i okrutny w stosunku do nich, często patrzył także na ich cierpienie i robił to z przyjemnością)



- Czy cierpienie nauczyło go czegoś? (Tak, ponieważ cierpienie sprawiło, że dostrzegł on rzeczy, których wcześniej nie widział. Został pobożnym chrześcijaninem, który nawracał innych. Cierpienie sprawiło, że był on w stanie docenić rzeczy, na które wcześniej nie zwracał uwagi.)

II. Działać



Proszę, abyście teraz ułożyli puzzle, które dla Was przygotowałem. (Aneks 1) (*Animator wcześniej przygotowuje puzzle tnąc obrazek na różne kawałki.*) Jak widzicie obraz przedstawia naszego rodaka Jana Pawła II. Był on niewątpliwie jedną z wielu osób, które doświadczyły ogromnego cierpienia. Najpierw śmierć matki, gdy był mały, później śmierć brata, wybuch wojny, ciężka praca od młodych lat, śmierć ojca, a na starość wiele chorób, które były bardzo bolesne i uciążliwe. Papież jednak nigdy nie zwątpił.



- Dlaczego Jan Paweł II doznał tyle cierpienia, a mimo to nie zwątpił? (Animator wysłuchuje odpowiedzi uczestników.)

Papież był jak każdy z nas. Był małym chłopcem, synem, uczniem, Polakiem, a nawet żył w niedawnych czasach. Pokazuje to, że trwanie w cierpieniu wcale nie jest czymś fikcyjnym opisanym tylko na stronach Biblii. Cierpienie dotyka każdego z nas i wbrew przekonaniom ludzi nie jest to kara boska za nasze grzechy, wręcz przeciwnie- jest to dar zesłany przez Boga, który ma umocnić naszą wiarę i sprawić, że będziemy trwalsi i silniejsi. Nie myślcie bowiem, że Bóg Was każe, bądź Was nie kocha. On nas kocha dlatego poddaje nas próbom, bo wie, że wyjdziemy z nich jeszcze silniejsi.

Podsumowując, poznaliśmy dzisiaj trzy historie dotyczące cierpienia. W pierwszej zobaczyliśmy cierpienie Hioba, w drugiej działanie w stosunku do osoby cierpiącej, a w trzeciej cierpienie, które przerodziło się wiarę. Każda z tych sytuacji pokazuje nam inny obraz cierpienia. Pokazuje nam jak my, jako chrześcijanie mamy odnosić się do cierpienia i jak je przyjmować. Cierpienie nie jest czymś wstydliwym, wręcz przeciwnie- cierpienie jest wartością uszlachetniającą człowieka.

3. Hasło spotkania

„Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku” **2Kor 4, 17**

4. Piosenka spotkania

„W krzyżu cierpienie”

5. Zadanie apostolskie

Przeczytać fragment Pisma Świętego **Mt 11, 28-30**

Fragment opowie wam o cierpieniu i o tym, że Pan nad nami czuwa i nas pokrzepia w naszym jarzmie, czyli naszej niewoli.

6. Modlitwa na zakończenie

Panie Jezu, wzgardzony i znieważony ty wiesz co to cierpienie, doświadczyłeś go nie raz. Prosimy cię Panie pozwól nam znosić zadawane nam cierpienia godnie. Bądź przy nas i racz obdarzać nas swoją opieką



